



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 26 MARCA 1948 ROKU.

Nr 84 (1012)

Odpowiedź giełdziarzom

usiłującym zrujnować życie gospodarcze Europy
Polska i Czechosłowacja
zacieśniają braterską współpracę

Przemówienie ministra tów. Hilarego Minca na sesji
 Rady Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej w Pradze

PRAGA (PAP). W dniu wczorajszym na zamknięciu sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej w Pradze przewodniczący delegacji polskiej minister przemysłu i handlu Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

„Przypadło mi w udziale zamknąć obecną sesję rady gospodarczej polsko-czechosłowackiej referatem o perspektywach tej współpracy na następny okres. Dotychczasowe dwudniowe obrady wykazały, że szeroki kompleks umów, zawartych pomiędzy naszymi krajami w lipcu, zdał całkowicie egzamin. Obroty handlowe między naszymi krajami wzrosły się znacznie. Obroty tranzytowe między naszymi krajami również znacznie wzrosły i jednocześnie w ciągu 8-miu miesięcy, które minęły od chwili podpisania umów, kierownicy życia gospodarczego obu krajów poznali dokładnie nasze wzajemne możliwości oraz ustalili podstawy i plany szerokiej współpracy i wzajemnej pomocy niemal we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Polsko-czechosłowackie umowy gospodarcze, podpisane w lipcu ub. roku, stanowią nowum w stosunkach międzynarodowych. Szeroki zasięg obejmujący niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, przewidziane rozgałęzienie organizacji wzajemnej współpracy w postaci sieci podkomitetów i komitetów branżowych, komisji i wreszcie rady gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej — były możliwe tylko między dwoma krajami o gospodarce planowej, o podobnych ustrojach społecznych, o zbliżonych tendencjach rozwojowych, o całkowitej zgodności interesów politycznych. Tego rodzaju umowy, jak umowy gospodarcze polsko-czechosłowackie, były i są jedynie możliwe do urzeczywistnienia między krajami demokracji ludowej.

Trzeba jednak jasno i wyraźnie powiedzieć, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi krajami, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego, niż między innymi krajami demokracji ludowej, wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych.

Jakie to są warunki? Są to — po pierwsze bezpośrednio sąsiedztwo geograficzne i — po drugie, znany powszechnie fakt, że struktury ekonomiczne naszych krajów dopełniają się wzajemnie.

1. W rezultacie godnej podziwu walki ludu czechosłowackiego została w Czechosłowacji nieodwracalnie utrwalona demokracja ludowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dalszy krok naprzód Czechosłowacji w stronę nacjonalizacji przemysłu, handlu hurtowego i handlu zagranicznego z jednoczesnym przeprowadzeniem sabotażystów z pozycji zajmowanych przez nich w gospodarce narodowej, umożliwił nie tylko przyspieszony rozwój gospodarczy Czechosłowacji, ale także przyspiesza rozwój jej stosunków z innymi krajami świata, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej w pierwszym rzędzie, a z Polską w szczególności.

2) Zaszły zmiany także i w Polsce. Zmiany te polegają na umocnieniu i rozszerzeniu elementów planowej gospodarki w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że zmiany te również umożliwią znaczne przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski, a także znaczne przyspieszenie rozwoju jej stosunków gospodarczych z innymi krajami, ze Związkiem Radzieckim

Truman przeciw górnikom

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman zarządził zbadanie trwającego od 9 dni strajku około 500 tysięcy górników. Strajk ten, wbrew na ile zadaniom górników pozytywnego załatwienia kwestii emerytur.

Sprawozdanie z przeprowadzonej na polecenie prezydenta akcji ma być złożone w Białym Domu do dnia 5 kwietnia.

i z krajami demokracji ludowej w pierwszym rzędzie, a z Czechosłowacją w szczególności.

3) Zmiany zaszły także i w sytuacji między narodowej. Buduje się w zachodnich Niemczech bastion agresywnego imperializmu niemieckiego jako narzędzie amerykańskiego imperializmu. Przeprowadza się forsowny plan pozbawienia krajów europejskich ich suwerenności, osłabienia i zniszczenia europejskiego życia gospodarczego, a w szczególności europejskiego przemysłu.

Usiłuje się utrudnić stosunki gospodarcze między krajami demokracji ludowej a innymi krajami. Nie ulega wątpliwości, że te zmiany w sytuacji międzynarodowej muszą znaleźć i znajdują swoje odbicie w stosunkach między krajami, broniącymi swojej suwerenności politycznej i gospodarczej a zwłaszcza w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Jak wynika z tego, co powiedziałem, od lipca 1947 r. do marca 1948 r. sytuacja uległa bardzo poważnym i bardzo istotnym zmianom. Obowiązkiem kierowników naszych państw jest dokładnie uświadomić sobie te zmiany, nie pozostawać w tyle za wypadkami, wyciągać z wypadków na czas i w pełni wszystkie

nasuwające się wnioski. Jeżeli o nas chodzi, tzn. o radę gospodarczą polsko-czechosłowacką, to w strefie naszej działalności, to jest działalności gospodarczej, nasuwa się jeden niezbity, jasny wniosek: trzeba wszechstronnie rozwijać stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie, trzeba zacieśniać te stosunki, trzeba przyspieszać tempo rozwoju tych stosunków, trzeba rozszerzać te stosunki na nowe, nieobjęte dotychczasowymi umowami dziedziny.

Można powiedzieć, że to, czego brak w Czechosłowacji, istnieje w nadmiarze w Polsce i to, czego brak w Polsce, istnieje w nadmiarze w Czechosłowacji. Jeżeli wynik naszej do tymczasowej 8-miesięcznej pracy jest tak pozytywny, jak to wynika z obrad obecnej sesji rady, to stało się to nie tylko dzięki temu, że jesteśmy krajami demokracji ludowej, ale również dzięki temu, że jesteśmy Polską i Czechosłowacją, tzn. krajami, które się wzajemnie dopełniają gospodarczo.

Na zakończenie po omówieniu szerokiej możliwości dalszej współpracy między Polską a Czechosłowacją — min. Minc powiedział: Wydaje mi się, że rada postąpiła słusznie, jeśli zwróci się do rządów obu krajów o wyłonienie specjalnej autorytatywnej komisji, która zrezygnuje w ciągu 3-4 miesięcy opracowanie dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich, pod ka-



tem widzenia stworzenia ścisłego gospodarczego polsko-czechosłowackiego sojuszu.

Wtedy w pierwszą rocznicę naszych umów lipcowych będziemy mogli jako rada gospodarcza polsko-czechosłowacka zatwierdzić teksty, dotyczące nowych ważnych ustaleń i po rozumieniu, to niewątpliwie będzie oznaczało dalszy historyczny krok naprzód na drodze wzrostu potęgi i dobrobytu Polski i Czechosłowacji.

Święto narodowe Wolnej Grecji Zwycięskie walki z faszystami w pobliżu Aten

RZYM (PAP). Agencja Eleftri Ellada komunikuje, że we wsi Mantra, 27 km od Aten, doszło do gwałtownych walk pomiędzy oddziałami armii demokratycznej a wojskami monarcho-faszystowskimi. W wyniku tych walk, nieprzyjaciół doznał ciężkiej porażki.

Grupy sabotażowe zniszczyły w wielu punktach szosę łączącą Ateny z Patrasem, uniemożliwiając komunikację.

W rejonie Epiru zaatakowano większą grupę nieprzyjaciela, który został na polu walki 80 zabitych i 95 rannych. Zajęto miasto Kastaniani.

WARSZAWA (PAP). W związku z przypa-

dającym świętem narodowym Grecji — 127 rocznica wybuchu powstania ludu greckiego przeciwko Turkom (25.3.1821) — następujące organizacje wysłały pozdrowienia do gen. Markosa i demokratycznych organizacji wolnej Grecji.

Do premiera Rządu Wolnej Grecji generała Markosa

Z okazji greckiego święta narodowego, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji przesyła patriotom greckim najserdeczniejsze życzenia zwycięstwa demokracji greckiej nad siłami reakcji i anglosaskiej interwencji.

Za Zarząd Główny
 Polskiego Tow. Przyj. Dem. Grecji
 Przewodniczący Sekretarz generalny
 (—) W. Broniewski (—) W. Sienkiewicz

Do Kobiet Grecji
 Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich w dniu Waszego święta narodowego przesyła Wam wyrazy najgorętszych uczuć.

Podziwiamy Wasze heroiczne zmagania z barbarzyńskim faszystozm — w walce tej jesteśmy z wami i wierzymy głęboko w Wasze zwycięstwo.

Za Zarząd:
 Sekretarz generalny Przewodnicząca
 (—) I. Kowalska (—) dr I. Sztachelska

Marsz armii ludowej na Nankin

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że oddziały chińskiej armii ludowej sforsowały rzekę Nan-Czu między Nankinem i Szanghajem oraz zajęły bazę morską Czian-Jin, położoną w odległości 60 mil na wschód od Nankinu. Jednocześnie wojska ludowe zdobyły ponownie port Czi-Fu, który opuścili przed kilku miesiącami.

Według doniesień prasy, 5 dywizji armii ludowej rozpoczęło, zakrojone na szeroką skalę, ofensywę w okręgu Cza-Ha wzdłuż linii kolejowej Pekin — Sui-tuan i zajęło 6 miast położonych między Dakanem i Tsaganem.



Premier
 Gottwald
 U
 prezydenta
 BENESZA

PRAGA (PAP). Jak donosi czeska agencja CTK, prezydent Benesz oświadczył premierowi Gottwaldowi, że nigdy nie podejmie żadnej akcji przeciwko komunistom, oraz nigdy nie połączy się z wrogami narodu czechosłowackiego. Oświadczenie prezydenta Benesza stanowi odpowiedź na oszczerzą kampanię międzynarodowych kół reakcyjnych, które usiłowały przeciwstawić prezydenta Benesza rządowi Gottwalda.

Szajka łapowników terorem wymuszała pieniądze

Aresztowanie dwóch świadków na sali Sądu Dalsze rozprawy przeciw zbrodniczym urzędnikom B.O.S.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej w Łodzi zeznawali oskarżeni Muchin i Zukowski. Muchin nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, natomiast Zukowski przyznał się, że w dwóch wypadkach pobrał łapówki za ukrycie prawdziwego stanu ksiąg u kupców.

Następnie składali swoje opinie biegli psychiatrzy, prof. Wilczyński i dr Pleskow w sprawie oskarżonego Bocheńskiego. Orzekli oni, że Bocheński jest psychopata. W związku z tym sprawa jego została wyłączone, a Bocheński skierowany do zakładu psychiatrycznego na obserwację.

Po zeznaniach oskarżonych składali wyjaśnienia świadkowie.

Świadek Mazowiecki opowiada, w jakich warunkach urzędnicy BOS Bocheński i zbiegły z więzienia Mycielski przeprowadzali u niego lustrację w lecie 1947 roku. Mazowiecki jest właścicielem sklepu z galanterią. Mimo, że księgi były w porządku, oskarżeni zakwestionowali maszynę do pisania i maszynę do szycia, stanowiące prywatną własność Mazowieckiego. Używając metody zastraszenia uśmiali oni wymóg na Mazowieckim większą sumę pieniędzy — 200 tys. zł. Przerazony kupiec pożyczyl u sąsiadów pieniądze i wręczył Mycielskiemu i Bocheńskiemu 150 tys. zł. Odbyło się to w Parku Poniatowskiego po obiedzie w restauracji przy zbiegu ulic Łąkowej i Kopernika. Za obiad płać Mazowiecki. Później jeszcze kilkakrotnie przychodził do niego Mycielski i usiłował wydłuzić jeszcze pozostałe 50 tys. zł. Kiedy Mazowiecki oświadczył,

że nie ma więcej pieniędzy, urzędnicy wzięli towar — swetry i krawaty.

Świadek zaznacza, że wreszcie nie mogąc wybrnąć z sytuacji, złożył wyjaśnienia na ręce Muchina, który skierował jego oświadczenie na ręce inspektora Jaśkowicza.

Świadek Maksymilian Brant, kupiec galanterijny, opowiada o lustracji, jaką przeprowadził u niego Muchin i Zukowski. Znaleźli pieniądze należące do żony świadka, które zakwestionowali. W końcu Zukowski zgodził się na przyjęcie 10 tys. zł., a Muchin zatrzymał złoty sygnet świadka. Resztę pieniędzy wpłacili do Urzędu Skarbowego.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek Jan Kawionski, kuśnierz. W początkach lutego 1947 roku przeprowadzono u niego szereg lustracji. Odbywały się one w takiej atmosferze, że kupiec był sterroryzowany. Niedźwiecki w czasie lustracji zażądał pół miliona zł. Świadek wręczył oskarżonym 300 tys. zł — Niedźwieckiemu i Bocheńskiemu — bez pokwitowania.

Świadek Julian Olszewski był buchalterem w firmie fabryka gлиз Nobles należącej do ob. Diamanta. Wręczył on łapówkę Niedźwieckiemu.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

Szanse Trumana maleją

Coraz więcej stanów wypowiada się przeciw ponownej jego kandydaturze

NOWY JORK (PAP). Mnożą się oznaki, świadczące, iż ponowne wysunięcie kandydatury Trumana na prezydenta USA staje się coraz mniej popularne w społeczeństwie amerykańskim.

Po słynnej klęsce demokratów w Bronx, gdzie wybrano kandydata Wallace'a oraz po zdecydowanej walce, wypowiedzianej Trumanowi przez przywódców partii demokratycznej w stanach południowych, przyszła obecnie kolej na tzw. rewoltę północną. Przywódcy partii demokratycznej w Brooklynie odmówili poparcia Trumanowi, twierdząc, że o powiedzenie się za jego kandydaturą mogłoby przyprawić ich o klęskę wyborczą.

Oświadczenie to pozostaje niewątpliwie w związku ze zmianą stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie Palestyny oraz świadczy jednocześnie o wzroście popularności Wallace'a. Należy zaznaczyć, że Brooklyn posiada znaczny odłam ludności żydowskiej.

Jest rzeczą znamionną, że to antytruman-

owskie wystąpienie nie zostało zdezawuowane przez kierownictwo partii demokratycznej. Przypuszcza się powszechnie, iż kierownictwo partii pragnie wykorzystać ferment w Brooklynie dla przekonania Trumana o konieczności wycofania swej kandydatury, nie mającej żadnych szans na zwycięstwo. Partia demokratyczna żywi jednocześnie nadzieję, iż gen. Eisenhower zgodzi się ostatecznie na wysunięcie jego kandydatury z ramienia demokratów.

NOWY JORK (PAP). 3 wielkie organizacje farmerów powzięły rezolucję, w której protestują przeciwko projektowi wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Reprezentant amerykańskiej federacji farmerów, Herbert Vores, złożył deklarację, w której podkreślił negatywne stanowisko farmerów wobec programu, przedstawionego w ostatnim przemówieniu prezydenta Trumana.

Przedstawiciel innej wielkiej organizacji farmerów, Sanders, zaznaczył, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej będzie miało negatywny wpływ na młodzież amerykańską. W imieniu unii narodowej farmerów, Smith, oświadczył, że projekt Trumana jest sprzeczny z interesami farmerów amerykańskich.

Odnaczenie wnuka K. Marksa

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej udekorował krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski wnuka Karola Marksa — dr. Edgara Konguet i jego małżonkę p. Blanche Longuet.

SPROSTOWANIE

W numerze wczorajszym „Głosu” w tytule naukowym autora artykułu: „Lud wielki w Insurekcji Kościuszkowskiej” prof. Włodzimierza Dzwonkowskiego omyłkowo podano „docent Uniwersytetu Łódzkiego” — zamiast „profesor Uniwersytetu Łódzkiego”, co niniejszym prostujemy.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 65. 2064-k

Trybuna wolności

Już wkrótce na ekranach łódzkich „OSTATNI ETAP” (Oświećcim)

Na okres świąteczny

PIWA

doskonale

JASNE — PORTERY — SŁODOWE

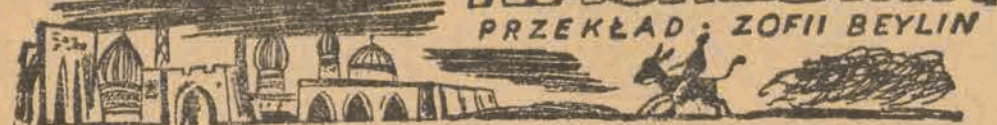
Państwowych Browarów

OKOCIM, ŻYWIEC, TYCHY, GRODZISK
ŁÓDZKI ZDROJ, ELBLĄG, GDAŃSK i innych

poleca

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

BEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA



Emir powstrzymał potok jego kwiecistej wymowy.

— Jeśli jest rzeczywiście taka, to godna jest by zająć miejsce w naszym harmie. Cóż to za jedna?

— Pochodzi ona ze zwyczajnego i nieznanego rodu, mój władco. Jest to córka pewnego garncarza, którego nędznym imieniem nie mogę obrażać słuchowi władcy. Mogę wskazać jej dom, ale czy oddany emirowi niewolnik otrzyma za to nagrodę?

Emir dał Bachtiarowi znak i do stóp lichwiarza upadła sakiewka. Lichwiar chwycił ją, mieniąc się na twarzy z chciwością.

— Jeśli okaże się godna twoich pochwał — otrzymasz jeszcze raz tyle!

— Sława szczodrobliwości naszego

władcy! — krzyknął lichwiarz. — Ale niech władca śpieszy, gdyż jest mi wiadomym, że ktoś poluje na tę sarenkę!

— Kto?

— Chodź Nasredin! — odpowiedział lichwiarz.

— Znów Chodź Nasredin! I tu Chodź Nasredin! On nadaży wszędzie. ten Chodź Nasredin, a wy — popchnij szczyt tronu, szybko odwrócił się do wężarów — wy stałe się spóźniale, nic nie robicie i naszą wielkość narażacie na po hańbienie. Hej, Arslanbeku! Żeby ta dziewczyna natychmiast była sprowadzona tutaj do pałacu, a jeśli jej nie przyprowadzisz, w drodze powrotnej spotka cię kat!

Nie minęło pięć minut, jak z bram pałacu wyszedł dzwoniąc bronią i łańcuchami

64 tarczami w słońcu duży oddział strażników pod dowództwem samego Arslanbeka, który przymocował do brokatowego płaszcza pozłacaną blachę — odznakę swojej siły i władzy. Z boku, kulejąc i utykając szedł lichwiarz, który ciągle pozostawał w tyle za strażnikami i doganiał ich w podskokach.

Lud ustępował z drogi, goniąc za nimi złymi spojrzzeniami, starając się odgadnąć, jakie znowu zamyślają nowe zło-dziejstwo.

ROZDZIAŁ V.

Chodź Nasredin skończył dziewiąty z rzędu garnek, postawił go na słońcu i wziął z koryta duży kawał gliny, aby rozpocząć dziesiąty.

Nagle zapakano do furki stanowczo i głośno. Sądzieli, którzy często zagladali do Niasza, ażeby pożyczyc trochę cebuli lub pieprzu nie pukali tak. Chodź Nasredin i Niaz spojrzeli na siebie z trwogą, furka zaś znowu zadrzęła pod ciosami ciężkich uderzeń. Tym razem Chodź Nasredin uderzył dźwięk żelaza i miedzi. — „Straż” — szepnął do Niasza. — „Uciekaj” — odpowiedział Niaz. Chodź Nasredin przeskoczył przez płot, a Niaz długo jeszcze maj-



strował przy furcie, aby dać mu czas ując jak najdalej. Wreszcie otworzył zasuwę. W tej chwili ptaki rozprysnęły się we wszystkie strony. Stary Niaz nie miał jednak skrzydeł i musiał pozostać. — Zbladł, zadrzęł i schylił się w pokłonie przed Arslanbkiem

(D. c. n.)

DROGI DO JEDNOŚCI

ch robotniczy w Polsce wkracza w nowy rozwój. Stwierdził to w swoich ostatecznych wypowiedziach przytoczonych w artykule „Drogi do jedności” tow. Gomulka i tow. Cyrankiewicz. Wypowiedzi te esłające coraz bliższą perspektywę jedności organicznej PPR i PPS spotkały się z gwałtem szerokiej mas. Na wspólnych ułach kół partyjnych — peperowcy i sowcy mówią z radością o wspólnej, tej partii, skupiającej w swych szeregach wszystko, co najzdrowsze, najsilniejsze i najbardziej przyszłościowe w polskiej robotniczej.

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

W ten sposób chciał Wachowicz odwrócić uwagę od problemu tak istotnego... W dalszym ciągu tow. Baranowski przytacza cytaty z artykułu Wachowicza zamieszczonego w „Kurierze Popularnym” w okresie „Dlaczego wyolbrzymiacie sprawę WRN-u? Dlaczego szukacie „dziury w całym”, skoro WRN nie posiada żadnego wpływu na politykę i linię PPS?”

186 milionów zł. premii otrzymają włókniarze

Ostateczne wyniki współzawodnictwa pomiędzy górnikami a włóknarzami

Rozmowa z prezesem Zarządu Głównego Włóknarzy tow. A. Burskim i dyr. adm. CZPW, tow. Żebrowskim

Premia przyznana włóknarzom z okazji wyścigu pomiędzy przemysłem górniczym i włókienniczym, o której w swoim czasie pisaliśmy, zostanie już wkrótce rozdzielona. W związku z tym zwrócić się do prezesa Związku Włóknarzy tow. Burskiego i Nacz. Dyr. Administracyjnego CZPW, tow. Żebrowskiego z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji.

Obydwaj nasi rozmówcy zgodni są co do tego, że choć w wyniku współzawodnictwa uzyskali górnicy 196 punktów, a włókniarze tylko 168, to właściwie pomimo niewątpliwej przewagi „węglarzy” wyścig zakończył się obopólnym zwycięstwem.

Górnicy przekroczyli plan roczny w znacznym stopniu, a i włókniarze, którzy jeszcze w sierpniu ub. roku mieli na swym koncie poważne niedobory, dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy i wielkiej ofiarności trzystutysięcznej rzeszy włóknarzy nadgonili zaległości i plan roczny wykonali w 101 proc.

— W tym szlachetnym wyścigu — mówi tow. Burski — nie było więc zwyciężonych.

Tow. Żebrowski dodaje: „Fakt ten został przypiętowany przez tow. Szczęśniaka, prezesa Centralnego Związku Górników, który na posiedzeniu Komisji współzawodnictwa zaproponował podział 50 punktów przeznaczonych pierwotnie dla zwycięzcy i przyznanie po 25 punktów zarówno górnikom jak i włóknarzom.

Jak więc widzimy w ostatecznym rachunku uzyskali górnicy 221 punktów, a włókniarze 193 punkty. Kwota 300 milionów złotych premii dla zwycięzcy we współzawodnictwie została podzielona mniej więcej proporcjonalnie: górnicy otrzymali 160 milionów zł, a włókniarze 140 mł. Obecnie postanowił Związek Zawodowy i CZPW, włączyć do tej kwoty i inne sumy przeznaczone uprzednio na cele związane z popieraniem współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarstwowego oraz z rozwojem współzawodnictwa międzyfabrycznego w łącznej wysokości 46 milionów zł. W TEN SPOSÓB PRZEZNACZONO DLA WŁÓKNIARZY 186 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Przy podziale tej sumy przyjął Związek Zawodowy i CZPW, za podstawę wkład poszczególnych branż, zakładów pracy i jed-

nostek we wspólne dzieło. Udział w premii uzależniony jest od wielkości wysiłku.

Cała suma zostaje podzielona pomiędzy branżę. Te z kolei dzielą przypadającą na nie część pomiędzy fabryki. Kierownictwo zakładów pracy dzieli premie pomiędzy robotników.

Przy ostatecznym rozdziale premii wszyscy pracownicy zostaną potraktowani jednakowo, z tym wyjątkiem, że w poszczególnych wypadkach jednostki bardziej zasłużone mogą uzyskać większe premie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wielowarstwowców.

Wysokość sumy przypadającej na zakład pracy uzależniona jest od tego, czy plan roczny został wykonany przedterminowo, od tego, jak zakład pracy gospodarował (wydajność pracy), oraz czy i w jakim stopniu w fabryce rozwinięty jest ruch wielowarstwowców. Premie dla fabryk mogą być różne — mogą obejmować jeden, dwa, trzy lub nawet wszystkie cztery wyżej wymienione elementy nagrody. Premie za rozwój ruchu wielowarstwowców otrzymują wyłącznie wielowarstwowcy. Pozostałe premie mogą otrzymywać wszyscy pracownicy w zależności od stopnia udziału swej fabryki w wynikach pracy, jeśli tylko pracowali w fabryce w ciągu całego ubiegłego roku.

Pracownicy, którzy przystąpili do pracy po 1 lipca r. ub. premii otrzymać nie mogą. Pracownicy, którzy przystąpili do pracy w okresie pomiędzy 1 stycznia a 1 lipca 1947 roku otrzymują jedynie 50 proc. premii. Zastrzeżenie to nie obejmuje pracowników, którzy zmienili miejsce pracy wskutek przeniesienia służbowego.

Nie otrzymują premii i ci, którzy w roku ubiegłym nie wykonali normy w ciągu 4-ch okresów wypłat dwutygodniowych lub dwóch

dniofrontowym nastawieniu Wachowicza. Niewątpliwie wymowniejsza niż te cytaty jest jego praktyka (a raczej praktyki), dobrze znane i towarzyszą z PPS i towarzyszą z PPR. Nie o tym jednakże chcemy mówić. Ważny jest fakt, że takie teoryjki jak wyżej przytoczone „teoryjki” Wachowicza wciąż jeszcze w tej czy innej formie mają obieg w poszczególnych ogniwach, które Wachowicz pozostawił po sobie w łódzkiej organizacji. I dlatego w walce z ludźmi prawicy na terenie łódzkim nie należy zapominać o ich dotychczasowej postawie ideologicznej. W tej walce o rozszerzenie jednolitego frontu, o oczyszczenie szeregów robotniczych z elementów wrogich klasowo i ideologicznie, w walce o podniesienie poziomu ideologicznego, zahartują się organizacje i przystępują do połączenia w jedną partię robotniczą.

I. T.



PRZEKŁAD ST. POWOŁOCKIEGO

— „Trzyma się dobrze. Ma niezłe nerwy nie jest głupia!” — pomyślał Launitz, obrzuwając w dalszym ciągu młodą Niemkę.

— Przepraszam, Fraulein, — powiedział irrdziej spokojnym, prawie pojednawczym tonem, — zdaje się, że trochę się zagalopowałam, zwłaszcza ocenając pani toaletę. Pojedziałem to, czego się zazwyczaj nie mówi, przynajmniej kobietom. Ale proszę się o mnie nie gniewać. Jestem żołnierzem i wiele tłumaczy. Mam nadzieję, że gdy się oznami, będziemy niewątpliwie przyjaciółmi.

— Absolutnie się nie gniewam, panie Launitz, — zimno odpowiedziała Luiza, — wiem bardzo dobrze, że pan jest tylko żołnierzem. Wiem również, iż pan się znajduje dopiero rzeczy dzień na stanowisku komendanta i to także tłumaczy wiele rzeczy.

— Pogratulować, Fraulein, — wykrzyknął śmiechem Launitz, — bravo! pan jest łowcipna i posiada pani niezłe zahartowa-

ne nerwy! To dużo znaczy na stanowisku, jakie pani zajmuje. Nie ukrywam, że z mojej strony to była pewnego rodzaju próba. Lubie wiedzieć, z kim mam do czynienia!

— I jak wypadł egzamin? — zapytała nleco zalotnie Luiza.

— Pierwszorazem! Napewno będziemy przyjaciółmi! — uśmiechnął się Launitz i od razu dodał służbowym tonem: — Poproszę panią o dostarczenie mi natychmiast aresztowanej Kowalenko. O ile tylko ona wie, gdzie się znajduje drukarnia, to pani może być pewną, iż będę o tym wiedział również i ja. Mam swoje specjalne metody badania. Zwiastacza, gdy chodzi o tę rosyjską dziewczynę...

Oczy Launitza nabrały zimnego, metalowego wyrazu. Długie palce kurczowo zacisnęły się na futerales rewolweru. Major von Launitz poczuł się w swoim żywiole. Fraulein Luiza z zaciekawieniem popatrzyła na niego. — „Też ma niezłe nerwy” — pomyślała w duchu

ROZDZIAŁ DRUGI

1

Do pokoju wszedł szef miejscowego gestapo, Heinz. Metodycznie i akuratanie zamknął za sobą drzwi. Był to człowiek średniego wzrostu i w średnim wieku. Miał zimne, świdrujące, o metalowym blasku oczy. Cały wygląd jego zdradzał wielką siłę woli oraz nie wzbudzał większej sympatii.

— Jestem według rozkazu, panie komendancie, — oschle powiedział cichym, bezbarwnym głosem.

— Czy pan przyniósł spisy aresztowanych? — Naturalnie, panie komendancie, — padła lakoniczna odpowiedź.

Mówiąc to, Heinz podał Launitzowi teczkę, w której znajdowały się spisy wszystkich aresztowanych przez gestapo na terenie Nafitgradu. Niedbałym ruchem ręki Launitz wziął tę teczkę, położył przed sobą na biurku i zaczął ją przglądać uważnie. Zapanowała chwila ciszy.

— Czy pan nigdy nie był dawniej buchalterem? — nie odrywając oczu od przglądanych papierów zapytał nagle Launitz.

— Nie, panie komendancie, — niemniej lakonicznie odpowiedział szef gestapo, — z zawodu jestem botanikiem.

— Niezwykła akuratanść i pedanteria, jak na botanika! — zauważył nieco ironicznie Launitz. Popatrzył na gestapowca i znów pogrzyżył się w czytaniu spisów. — Doktor Anisimow... Tak, tak... — na chwilę zamyślił się Launitz i nagle powiedział stanowczym tonem: — natychmiast zwolnić! Robotnik An-

ton Chmiel, — czytał dalej, — sześćdziesiąt pięć lat... również natychmiast zwolnić.

Zdziwienie odmalowało się wyraźnie na twarzy Heinza. Gdy padło nazwisko Anisimowa, spojrział przelotnie na komendanta, lecz nie mówiąc ani słowa sięgnął do kieszeni po notes. Ale kiedy usłyszał nazwisko Chmiela oraz wiele innych nazwisk, a zwłaszcza, gdy oznajmiono mu, że wszystkich tych ludzi należy natychmiast zwolnić — szef gestapo odłożył notes i chciał wyraźnie zaprotestować. Ale nim otworzył usta, usłyszał znów głos Launitza:

— Niech się pan uspokoi, — powiedział komendant, — wiem, co czynię. Jedźmy dalej. Profesor Kuzniecowa... Natychmiast zwolnić!

Tu już Heinz nie mógł wytrzymać. Zawołał z najwyższym oburzeniem, podnosząc się gwałtownie z miejsca:

— Kategoriecznie protestuję! Uprzedzam, że w tej sprawie niezwłocznie depeszuję do Berlina...

— To pańskie prawo, — uśmiechnął się Launitz, — ale Kuzniecowa, poproszę jednak również niezwłocznie zwolnić. Zamelduje mi o tym pan najpóźniej za godzinę. Jednocześnie, proszę podać do wiadomości, akt zwolnienia Kuzniecowa Wydziałowi Propagandy, czy pan mnie rozumiał? Ludność musi się dowiedzieć, że taktykę nowego komendanta cechuje przede wszystkim daleko idący liberalizm. Tak! jest nakaz chwili. To wszystko, co mogę panu narazie powiedzieć.

(D. c. n.)

O tak zwanej tajemnicy zawodowej

(Artykuł dyskusyjny)

Coraz częściej spotykamy się u wielowarstwalców i przodowników pracy włóknarzy ze szlachetną inicjatywą dzielenia się z towarzyszami pracy doświadczeniem i wiadomościami.

Na jednej z fabryk tkacka-wielowarstwalcówka pozostaje po godzinach pracy, ażeby instruuować młode tkaczki, które w małym procentie przekraczają normę, jak należy pracować, aby osiągnąć wysoką wydajność produkcji.

Gdzie indziej tkaczka samorzutnie wzięła na siebie obowiązki dopilnowania, aby młode jej sąsiadki, nauczyły się pracować dobrze, ażeby nie wyrabiały „braków”.

Przykładów takich, jeśli chodzi o robotników, możnaby przytoczyć bardzo dużo.

Natomiast u ludzi, którzy z racji swego wykształcenia i zasobu wiadomości z danej dziedziny, są jak gdyby przeznaczeni do uczynienia innych, obserwujemy coś wręcz przeciwnego.

Technik przedzalniczy czy tkacki uważa, że nabyta przez niego wiadomości są jego wyłączną tajemnicą zawodową.

Takie postępowanie tłumaczyło się w pewien specyficzny sposób dawniej, kiedy fabryki były własnością poszczególnych kapitalistów, którzy angażując majstra, kierownika, czy dyrektora stawiali się faktycznie właścicielami całej posiadanej przez tych ludzi wiedzy fachowej, ze względu na konkurencyjnych inżynierów, czy techników zachowywali tajemnicę zawodową.

Dzisiaj sytuacja w upaństwowionym przemysle zmieniła się radykalnie, a jednak metody „tajemniczości” zostały, nie uległy zmianie. Nie chcą być gotosłowny.

W PZPB Nr 4 kierownik przedzalni zastosował nowy system przeróbki bawełny (pisano o tym w „Trybunie Wolności”) i bez żadnych cudownych wynalazków, a tylko przez inny stosunek rozciągania w poszczególnych fazach produkcji, czy może przez inne rozstawienie wałków rozciągających uzyskał przedzę lepszą przy niezmiennym surowcu.

Trzeba sobie teraz postawić pytanie. Czy jest rzeczą słuszną, ażeby PZPB Nr 4 robiło dlatego, że ma dobrego kierownika przedzalni lepszą przedzę aniżeli PZPB Nr 1 czy 9.

Przedzę wszystkie te fabryki należą dzisiaj do jednego właściciela, któremu na imię — Naród.

Inny wypadek: przedzalnia odpadkowa PZPB Nr 2 (Oddział Gutman) produkowała zią przedzę. Tkaczki nie mogły zupełnie pracować wiatkiem otrzymywanym z tej przedzalni. Zmieniono kierownika i przedzalnia daje pierwszorzędną przedzę.

Czy ten kierownik podzielił się ze swoimi kolegami po fachu swoim doświadczeniem?

Chyba nie, nawet napewno — nie. Bo jak twierdzą tkaczki Gutmana, przedza otrzymywana z Centrali jest gorsza.

Te same zakłady, ten sam dyrektor techniczny, a przedza różna.

Analogiczna historia miała miejsce w PZPB 22. Przedza wyrabiana w tych zakładach była mówiąc ogólnie — nieszczerólna. Kto winien? Odpowiedź była jedna: — zle obicia na zgrzebiarkach. Argument ważki i trudny do odparcia. Ale przyszedł inny kie-

rownik i na tych samych zgrzebiarkach zrobiono przedzę dobrą.

Cud? Nie. Tylko dobra wola i umiejętność właściwego nastawienia zgrzebiarek.

I znów tajemnica zawodowa.

Coś tu trzeba zrobić, koniecznie trzeba.

CI, którzy więcej umieją powinni dzielić

się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z innymi przez publikację swych osiągnięć w prasie codziennej, albo w specjalnych periodykach fachowych.

Nie przyniesie im to żadnej ujmę, a innym pomoże w ich pracy ku pożytkowi całego narodu.

Kto może udzielić informacji o tym zbrodniarzu wojennym?

W związku z prowadzonym dochodzeniem przeciwko generałowi policji i obersturfbawowi SS, Walterowi Steinowi, który na końcu 1944 roku lub na początku 1945 roku pełnił obowiązki prezydenta policji niemieckiej m. Łódź, wszystkie osoby, które mogą udzielić o nim jakichkolwiek informacji proszone są o ogłoszenie się do Wydziału Śledczego Komendy MO, Jaracza 21, pokój 134, sekcja I.

Zóź w kwiatach

Zielen i barwne rabaty upiększą ulice miasta

Wiosenne prace Wydziału Plantacji

W pierwszych dniach kwietnia Wydział Plantacji rozpoczyna wiosenne prace nad uporządkowaniem i obsianiem trawników na placach, ulicach oraz w parkach naszego miasta.

W porównaniu z zeszłym rokiem powiększy się znacznie stan zielenienia, zarówno dzięki nowym trawnikom, jak i większej ilości zasadzonych i zasianych kwiatów.

200 tys. bratków, 70 tys. begonii, psichonę heliotropy, efektowne pelargonie, czerwona szalwia, ogółem ponad pół miliona sztuk roślin zakwitnie tego roku na ulicach miasta. Na obsadzenie późniejsze przeznaczono 20 tys. złoto-brązowych chryzantem kwitnących aż do pierwszych mrozów.

Powierzchnia kwiatników w tym roku ulegnie zwiększeniu. Na brzydkim placu przy ul. Traugotta przed Zw. Zaw. założone zostaną dwa wielkie nowe kwiatniki, jeden dużych rozmiarów powstanie w dzielnicy robotniczej na Chojnach przy ul. Leczniczej. W śródmieściu nowy rabat zieleni założony zostanie na ulicy Daszyńskiego koło kościoła Sw. Krzyża, oraz na Starym Ryńku przy ul. Zgierskiej.

W parkach trwają obecnie prace konserwacyjne. Pewna ilość wiatków usuwana jest z parków Sienkiewicza i Poniatowskiego, miejsce ich zastąpią brzozy i wierzy.

Wszystkie projekty wskazują na to, że osiągniemy, jeśli chodzi o zielenienie miasta, nie tylko poziom przedwojenny, ale przekroczymy go i to w niedługim czasie.

Troska o matkę i dziecko

Najbliższe plany Opieki Społecznej

Plan Opieki Społecznej w najbliższej przyszłości obejmują w pierwszym rzędzie opiekę nad matką i dzieckiem.

Dotychczasowy jedyny żłobek rejonowy, mieszczący się przy ul. Nawrot 93, nie mógł sprostać istniejącym potrzebom i dlatego też projektuje się zorganizowanie nowego żłobka rejonowego, mogącego pomieścić 50 dzieci. Uruchomiony on zostanie w pięknym pałacyku z ogrodem przy ul. Zeromskiego.

Obliczony na 70 dzieci żłobek przy ul. Sienkiewicza, mieszczący się w dawnym domu noclegowym, otwarty zostanie już w maju.

Istniejący przy ul. Zubardzkiej Dom Matki jest za szczupły wobec potrzeb w tej dziedzinie. Dlatego też projektuje się otwarcie drugiego Domu Matki, obliczonego na 50 miejsc. Otwarty on zostanie przypuszczalnie w Rudzie Pabianickiej.

Zadania Brygady Ochrony Skarbowej

Rozległe kompetencje przy ściganiu przestępców

Brygada Ochrony Skarbowej w Łodzi działa na podstawie Dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 roku o Prawie Karno-Skarbowym, w myśl którego przysługują jej rozległe kompetencje przy ściganiu wszelkiego rodzaju przestępstw skarbowych. Jednakże każda czynność musi być natychmiast zalegalizowana przez właściwe władze, to znaczy przekazania Komisji Szejnalnej lub władzom bezpieczeństwa.

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym wykryła Brygada Ochrony Skarbowej w Łodzi i województwie około 320 przestępstw podatkowych. Z Rezerwy tej 110 przestępstw zostało załatwionych orzeczeniami, co dało Skarbowi Państwa około 59 milionów zł. Ciężar gatunkowy tych spraw przypada na miasto Łódź.

Drugą dziedziną spraw BOS jest zwalczanie potajemnego gorzelnictwa. Obecnie w wielu powiatach potajemne gorzelnictwo zostało całkowicie zlikwidowane, a w innych nasilenie zmniejszyło się o połowę.

BOS walczy również z przemytem i z aferami dewizowymi. Poza tym wraz z organami MO i Komisją Specjalną wykonuje tak zwane czynności zlecone — walczy z nielegalnym przemiałem, ubojem i z nielegalnym garbowaniem i handlem skórami.

Należy zaznaczyć, że po reorganizacji, jaka nastąpiła w ostatnich czasach na terenie BOS, funkcjonariusze tej instytucji w pełni wypełniają swoje zadanie. (m. z.)

Karty wymienne mogą otrzymywać

tylko zameldowani na pobyt stały

W związku z powstającymi nieraz wątpliwościami, Ministerstwo Aproprowiacji specjalnym okólnikiem, wyspowowanym do urzędów wojewódzkich, wyjaśniło, że karty wymienne,

na podstawie których wydaje się normalne karty zaopatrzenia mogą być wydawane jedynie osobom zameldowanym w danej miejscowości na pobyt stały. Zarządzenie to ma na celu uniknięcie nadużyć w postaci podwójnego pobierania przez poszczególne osoby kart żywnościowych.

Jedynie repatriantom w okresie, w którym przysługuje im prawo do pobierania kart zaopatrzenia, oraz uczniom szkół wszelkiego typu w związku z nauką przebywającym poza miejscem stałego zamieszkania, upoważnionym do zaopatrzenia kartkowego, mogą być wydawane nawet w wypadku zameldowania na pobyt czasowy.

W tych okrogach, w których dotychczas wydawano kartki wymienne osobom zameldowanym na pobyt czasowy, mogą być one wydane ostatnio na m-c maj br. Jedynie w wyjątkowych wypadkach stanowiącym oraz zarządy miejskie miast wydziałowych będą mogły wydać tej kategorii osób kartki na m-c czerwiec.

Ponadto Ministerstwo przypomniało, że bezwzględnie nie wolno wydawać kart wymiennych osobom zameldowanym na pobyt czasowy w hotelach, pensjonatach, domach wypoczynkowych itp.

W związku z tym Ministerstwo Aproprowiacji zwraca uwagę na konieczność załatwiania formalności meldunkowych przez osoby, korzystające z kart zaopatrzenia w ich własnym interesie i zameldowania się na pobyt stały w miejscu ich faktycznego zamieszkania.

Zw. Pracowników Gastronomicznych nie pozostał bezczynny

W „Głosie” z dnia 20 marca br. zamieściliśmy artykuł pt. „Co na to Związek Pracowników Gastronomicznych”, w którym to artykule poruszyliśmy sprawę niewłaściwego ustosunkowania się dwóch kucharzy restauracji „Tivoli” do młodego praktykanta, ob. Wawrzyńska. W odpowiedzi na nasz artykuł Zw. Pracowników Przemysłu Gastronomicznego nadesłał nam odpowiedź, w której wyjaśnia, że w sprawie przez nas opisanej odbył się Sąd Koleżeński, który uznał obu kucharzy winnymi i zasądził zwolnienie ich z pracy na przeciąg miesiąca. Gdyby ukarani w ten sposób bracia Miruch w ciągu pół roku powtórzyli swe postępowanie, zostaną oni bezpowrotnie usunięci ze związku. Poszkodowany Marian Wawrzyński otrzymał od Miruchów zwrot wszystkich kosztów, wynikłych ze sprawy.

Przemysł wlniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnił się w PZPW Nr 1 Henryk Łuczak (148 proc.).

W PZPW Nr 2 Mieczysław Malisiewicz osiągnął 160 proc., Tadeusz Karliński 153,8 proc., a Zdzisław Stepiński (160 proc.) i Władysław Drożdżewicz (149 proc.).

W PZPW Nr 35 Stefan Szaliński i Michał Switła uzyskali po 158,3 proc. Maria Bartczak osiągnęła 155 proc.

W PZPW Nr 36 wysunął się na czoło Jan Pawlak (160 proc.), Józef Bednarek osiągnął 159,9 proc., Michał Gabrysiak 159 proc., a Stanisław Malinowski 158,8 proc.

W PZPW Nr 38 wyróżnili się Stanisław Rosiak (160 proc.), Eugen. Rosiak (159,8 proc.) i Kazimierz Bromiński (159 proc.).

PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 26 marca br. o godz. 17-tej odbędzie się Plenarne Zebranie Delegatów w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5.

Obecność obowiązkowa. Odczyt pt. „Zagadnienie Ruchu Zawodowego” wygłosi I Sekretarz Zarz. Gł. E. Walaszczyk.

WYBIORCZY WYCIĘRCÓW

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) wyróżnili się: Stefania Sobierajczyk (173 proc.) i Eugenia Makota (171 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Uiman osiągnęła na 8 krosnach 149,6 proc., Alfreda Łatuszkiewicz na 6 krosnach uzyskała 157,8 proc. Na „czwórkach” wyróżnili się: Helena Świątek (177,9 proc.), Stanis. Bujnowicz (168,3 proc.) i Józefa Barańska (164,2 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach uzyskała Anna Ramus 150,6 proc., Helena Pałkowska 139 proc., a Florentyna Wierszeń 134,5 proc., Józefa Józwiak (4 krosna) osiągnęła 149,4 proc. W przedzalni wyróżnili się Bronisława Świtoniak (166,2 proc.) i Maria Dubis (162,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni wyróżnili się: na 4 stronach Genowefa Cichocka (145,4 proc.), Bronisława Olejniczak (142,4 proc.), Helena Olczyk (141,3 proc.) i Bronisława Woźniak (140 proc.); na 3 stronach Wanda Sygdiak (144,7 proc.) i Genowefa Bartosik (142,5 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciula (164,2 proc.), Maria Drelich uzyskała 158,6 proc., a Maria Borówka 156,6 proc. Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Piachta (165,6 proc.), Władysława Maj (152,2 proc.), Zofia Wielńska (145,8 proc.) i Krystyna Imperowicz (142,9 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Janina Góralska (163 proc.) i Katarzyna Lubera (156 proc.).

Maria Kowalska osiągnęła na trzech stronach 174 proc., Stanisława Kołczak 155 proc. W TKALNI NA „CZWÓRKACH” PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA FRANCISZKA WOJCIK, OSIĄGAJĄC 200 PROCENT NORMY. Maria Sek uzyskała 191,4 proc., a Maria Dziedzic 181,4 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni we współzawodnictwie zespołowym zespół Małkuła (129,6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (129,4 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęła Maria Rajską 162,8 proc., a Maria Miśkiewicz 153,8 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżnili się tkaczki (4 krosna) Helena Biłska (159,1 proc.) i Stanisława Leszczyńska (174,6 proc.). W przedzalni (3 strony) uzyskała Apolonia Stanisławska 162,8 proc., a Maria Woźniak 155,6 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) osiągnęła Maria Świerczyńska 163 proc., a Helena Stolenwerk 155 proc. W tkalni (4 krosna) wyróżnili się Sabina Lewińska 173 proc. i Kazimiera Sylwestrak (171 proc.).

W PZPB Nr 9 prządka Krystyna Ludwiłczak (3 strony) uzyskała 157,6 proc., Władysława Obiedzińska 151,9 proc. W tkalni wyróżniła się Feliksa Pałulska (6 krosien — 165 proc.).

W PZPB Nr 16 prządki Janina Gołbiewska i Janina Kondras uzyskały po 143 proc., Zofia Kisiel osiągnęła 147 proc.

W PZPB Nr 22 wyróżnili się prządki: Maria Partyka, Helena Wlazła, Stanisława Mamrot i Stanisława Jerzak.

Organ Biura Informacyjnego 9 Partii

„O trwały pokój, o Demokrację Ludową”

Nr 9

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:
Wydział Kolportażu RSW „PRASA”,
Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 10.—

już do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”

Kronika m. Kutna **Nowa lista rzemiosł** podnosi jakość wytwórczości



Komu winszujemy

Piątek, 26 marca 1948 r.
Dziś: Teodora i Edmunda.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” R. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

W związku z ogłoszoną w dniu 12 lutego 1948 r. nową listą rzemiosł, red. gospodarczy PAP otrzymał od dyrektora departamentu przemysłu miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Ehrenberga, szereg informacji na temat korzyści, jakie stwarza nowa lista rzemiosł dla gospodarki całego kraju.

— Jakimi przesłankami powodowało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowując wspólnie z samorządem gospodarczym nową listę rzemiosł?

— Stara lista rzemiosł z 1927 roku, która poza kilkoma drobnymi zmianami przetrwała do roku 1947, nie obejmowała tych wszystkich rodzajów wytwórczości, które praktycznie wykonywane są sposobem rzemieślniczym. Tę dawną listę można uznać właściwie za przypadkową. Nie obejmowała ona wszystkich rodzajów rzemiosła, ponadto na przestrzeni tak długiego okresu czasu nastąpiły przesunięcia — niektóre rzemiosła wygasły, natomiast powstawały nowe. Nikt już teraz np. nie produ-

kuje igiel sposobem rzemieślniczym. Z drugiej strony powstało spawalnictwo, mechanika radiowa itp.

Ten stan rzeczy należało uporządkować i w związku z tym przystąpiono do sporządzenia nowej listy rzemiosł.

— Jak wpływa utworzenie nowej listy rzemiosł na kształtowanie się sytuacji w samorządzie gospodarczym?

— Nowa lista rzemiosł przede wszystkim stwarza podział rzemiosła na specjalności. Celem tego podziału jest ułatwienie nabycia do wodu uzdolnienia, koniecznego do samodzielnego prowadzenia warsztatu. Na podstawie dawnych przepisów rzemieślnik musiał nabyć umiejętności we wszystkich specjalnościach danego rzemiosła, chociażby nigdy później nie produkował wielu wyrobów. Ten fakt, z jednej strony utrudniał naukę, a z drugiej hamował specjalizację, która przecież wpływa na podniesienie wytwarzanego towaru.

Objęcie nową listą nowych zawodów nie narusza uprawnień tych warsztatów, które w chwili ukazania się tej listy (21 lutego 1948 r.) były wprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Właściciele tych warsztatów rzemieślniczych będą automatycznie wpisani do rejestru izb rzemieślniczych i cechów i posiadać będą te wszystkie uprawnienia, jakie posiadali uprzednio.

Wydanie nowej listy rzemiosł nie wpłynęło również na zmianę sytuacji przemysłu fabrycznego, gdyż wszystkie rodzaje produkcji, zamieszczone na liście, mogą być wykonywane zarówno sposobem rzemieślniczym, jak i fabrycznym. Oczywiście dotyczy to tych artykułów, które dadzą się produkować fabrycznie.

Ogłoszenie nowej listy zmieniło natomiast sytuację nowych warsztatów. Jeśli w tej chwili ktoś będzie chciał założyć nowy warsztat rzemieślniczy, względnie nabyć taki warsztat w dziale rzemiosła, które figurują na nowej liście, będzie musiał wykazać się dowodem uzdolnienia. Ten fakt jednak nie hamuje bynajmniej rozwoju rzemiosła, gdyż dawniej rzemieślnik musiał również posiadać kwalifikację i to wobec braku podziału na specjalności, bardziej trudne do zdobycia.

— Jaki wpływ na ogólną gospodarkę ma utworzenie nowej listy rzemiosł?

— O ile przeciętny zakład przemysłowy typu fabrycznego daje na ogół gwarancję konsumentowi, że towar przez niego produkowany posiada odpowiednią jakość, o tyle nie było tej gwarancji przy wszelkiego rodzaju drobnych warształach, które produkowały częściej towary prawie nie nadające się do użytku, a czasem nawet szkodliwe dla konsumenta (szczególnie w branży spożywczej i chemicznej).

Z chwilą wprowadzenia nowej listy rzemiosł, która wymaga od rzemieślnika wykazania się dowodem uzdolnienia, uzyskujemy gwarancję, że wyprodukowany towar będzie odpowiedni pod względem jakości oraz użyteczności społecznej. Nowa lista rzemiosł wpłynie wydatnie na podniesienie jakości towarów na rynku.

— W jaki sposób wykonywane będą zarządzenia związane z nową listą rzemiosł?

— Wykonywaniem ustawy o nowej liście rzemiosł zajmą się samorządy gospodarcze, a więc Izby Rzemieślnicze i Izby Przemysłowo-Handlowe. Przeprowadzą one pewne zmiany w swych rejestrach, przy czym należy się liczyć z tym, że równocześnie uda się ujawnić szereg warsztatów, pracujących dotychczas w „podziemiu gospodarczym”. Zechną one na pewno skorzystać z okazji zapewnienia sobie uprawnień rzemieślniczych na przyszłość.

Rządowi nie zależy bynajmniej na jakichkolwiek ograniczeniach w stosunku do zakładów typu rzemieślniczego, a jedynie na właściwym ujęciu tego zagadnienia i włączeniu rzemiosła w gospodarkę planową. Toteż praktyczne wykonanie rozporządzeń nowej listy rzemiosł nie powinno nastarczać żadnych trudności dla samorządu gospodarczego, wykazującego zresztą jak najlepszą wolę w kierunku kontynuowania współpracy między sektorem prywatnym a wytwórczością państwową.

DOROCZNE ZEBRANIE Gminnej Spółdzielni ZSCh

W dniu 21 marca br. w Dąbrowicach w sali Straży Ogniowej odbyło się Walne Doroczne Zebranie Gminnej Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania zarówno Zarząd Spółdzielni jak i Rada Nadzorcza po pokonaniu szeregu trudności osiągnęła dobre wyniki pracy. Po zamknięciu bilansu nadwyżka w kasie wyniosła 200 tysięcy zł.

Na zebraniu przybyli członkowie spółdzielni z całej gminy Dąbrowice. Okazało się jednak, że mieszkańcy

gminy Dąbrowice zrzeszeni w spółdzielni nie posiadają jeszcze należytego wyrobienia społecznego. Sprawozdanie przewodniczącego przerywano ciągłymi okrzykami, klócono się zażarcie na sali obrad i wysuwano bezpodstawne zarzuty pod adresem Zarządu. Członkowie tej spółdzielni nie zdają sobie dostatecznie sprawy z celów i znaczenia spółdzielczości. Byłoby wskazane, aby Zarząd Spółdzielni przeprowadził wśród swych członków odpowiednią akcję uświadamiającą.

PRW przystępuje do zajęć praktycznych

W dniu 30 marca br. kończą się kursy teoretyczne Przystosowania Rolniczo-Wojskowego w Ośrodkach Szkoleniowych pow. kutnowskiego. Z dniem 1 kwietnia wszystkie ośrodki Przystosowania w liczbie 40 przystępują do

prac praktycznych na poletkach konkursowych. Inspektorat Przystosowania Rolniczo-Wojskowego otrzymał subwencję, która przeznaczona zostanie na zakup nasion na poletka.

Zjazd działaczy terenowych SL-u

Przed kilkoma dniami odbył się wainy zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego z powiatu kutnowskiego. Udział w nim wzięli przedstawiciele poszczególnych kół gminnych oraz kół gromadzkich SL-u. Zebraniu przewodniczył prezes Powiatowego Zarządu SL ob. Malinowski. W zjeździe wzięł udział starosta powiatowy tow. Tomczak. W przemówieniu swym tow. Tomczak uwydatnił znaczenie ruchu chłopskiego, który ma olbrzymi wpływ na politykę wewnętrzną Polski Ludowej. Chłopi stanowiący większość obywateli państwa, powinni brać czynny udział w życiu politycznym i w odbudowie gospodarczej kraju. Szczególny nacisk położył tow. starosta na utrzymaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tow. Grzegorzczak, prezes Pow. Zw. Samop. Chłop. zaapelował do zebranych delegatów, ażeby na terenie swych gmin propagowali akcję współzawodnictwa pracy, która przyczyni się wydatnie do podniesienia stopy życiowej na wsi.

Prezes Powiatowej Rady Narodowej ob. Płazewski, zobrazował działalność Stronnictwa Ludowego i podkreślił, że jednolity front chłopski wraz z jednolitym frontem robotniczym to siła, której nie będzie w stanie rozbić rodzima czy zagraniczna reakcja. Ob. Michalski w pięknym przemówieniu uwydatnił rolę i działalność pionierów ruchu ludowego.

Komisja Rewizyjna udzieliła absolutorium ustępującemu zarządowi, oraz wyraziła podziękowanie dotychczasowym członkom zarządu za ich pełną poświęcenia pracę.

W wyniku głosowania ukonstytuował się nowy Zarząd Powiatowego Stronnictwa Ludowego w skład którego weszli jako prezes, przewodniczący PRN ob. Płazewski Jan, I wiceprezes ob. Michalski, II wiceprezes ob. Smolich, sekretarz ob. Kucharski, skarbnik ob. Walczak z gm. Krzyżanówek, członek Zarządu: ob. ob. Kacprzak, Kaczmarski, Malinowski, Jaros i Kucharski Stanisław.

Komisja Rewizyjna: ob. ob. Frątczak, Kopka, i Murakowski.
Do Sądu Partyjnego weszli: ob. ob. prof.

Gruszczyński, Komorowski i Kowalski.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję dotyczącą współzawodnictwa pracy na roli.

„My, rolnicy, członkowie SL w pow. kutnowskim, zobowiązujemy się do wzmoczonej pracy we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej i zwierzęcej.“ Oto wyjątek z rezolucji, który wykazuje, że chłop zorganizowany doskonale zdaje sobie sprawę z ważności tego zadania. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do wicepremiera Korzyckiego, prezesa NKW SL-u, min. Baranowskiego Wincentego i do prezesa Woj. Zarz. SL wojewody Piotra Szymanka.

Odśpiewaniem hymnu chłopskiego „Gdy naród do boju“ zakończono zjazd aktywistów ruchu ludowego.

Z życia partii

W LANIĘTACH

W ostatnich dniach odbyła się w Laniętach konferencja gminna członków PPR. Rerefat polityczny na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił I-szy sekretarz KP PPR tow. Balcerski. Następnie II-gi sekretarz KP PPR tow. Kuras omówił sprawy gospodarczo-organizacyjne. Sprawozdanie z całorocznej pracy Komitetu Gminnego złożył tow. Krajewski.

W zebraniu wzięło udział 57 delegatów kół gromadzkich.

W PLECKIEJ DĄBROWIE

W Pleckiej Dąbrowie przy licznych udziale towarzyszy z poszczególnych gromad odbyło się Walne Zebranie członków Komitetu Gminnego i kół gromadzkich.

Sekretarzem Gminnego Komitetu został tow. Kardynalczuk.

Po referatach tow. tow. Potapczuka i Balcerskiego wywiązała się ożywiona

dyskusja, w której poruszono sprawę podziału budynków do rozbiórki, oraz żądano jak najszybszego oddania do użytku ośrodków maszyn rolniczych. Tow. Maślankowa Stanisława kategorię domagała się otwarcia na terenie gminy Plecka Dąbrowa przedszkola dla dzieci, których jest tu ponad 70.

Uwaga, rolnicy!

CZĘŚCIOWE ZNIESIENIE OBOWIĄZKU BADANIA ZWIERZĄT

Jak nas informuje referat weterynaryjny przy starostwie powiatowym, częściowo zostaje zniesiony nakaz badania zwierząt przepędzanych i przewożonych z jednej miejscowości do drugiej. Pozostaje jednak w mocy nadal rozporządzenie wojewody łódzkiego z dnia 3 września 1946 roku, o badaniu trzody chlewnej oraz rozporządzenie wojewody łódzkiego o obowiązkach badania koni w obrocie hodowlanym.

Wieści z ZSRR

TOWE GATUNKI OWIEC

W kilku powiatach Kujbyszewskiego wyhodowano pod kierunkiem hodowców-specjalistów nowy, wysoki gatunek owiec kujbyszewskich. Są one większe od innych: waga bowiem 100—120 kg. i dają 4—6 kg wełny. Jest ich obecnie około 40 tysięcy sztuk.

W r. 1947 w gospodarstwach Alma-Atyńskiego obwodu wyhodowano 28 tysięcy owiec kazachskiego cienkorunnego gatunku, każda taka owca daje około 6 kg pięknej wełny. W bieżącym roku wyhoduje się dodatkowo 70 tysięcy owiec nowego gatunku.

| Ceny ogłoszeń W GŁOSIE KUTNOWSKIM za tekstem Nestr Drobne | | | |
|---|----|----|----------------|
| od 121—200 mm | 60 | 55 | pracy 15 zł |
| od 201—300 mm | 75 | 65 | za wyraz |
| od 70 mm | 30 | 25 | 25 zł za wyraz |
| od 71—120 mm | 45 | 40 | raz Poszuk |
| powyżej 300 mm | 90 | 85 | |

W 1-szy DZIEŃ ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY OTWARCIE CYRKU W ŁODZI

Do Łodzi przyjeżdża reprezentacyjny cyrk pod dyrekcją Din-Dona. Ołbrzymi nowy namiot ustawiony zostanie na placu Leonarda. Otwarcie nastąpi 28 marca (1-szy dzień świąt) o godzinie 16 m. 15 i o godz. 19 m. 15. Wielki program nowości z udziałem wybitnych artystów krajowych i zagranicznych. Cyrk w Łodzi tylko krótki czas.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dnia 25, 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dnia 25, 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR AMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj teatr nieczynny. 2-go dnia świąt — 29-go marca — jedno przedstawienie o godz. 19.15 komedii Molière'a „SZKOŁA ŻON” w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz. Kasa czynna od 12-tej, tel. 123-02.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj, jutro, sobota i niedziela — teatr nieczynny.

W poniedziałek, dnia 29 b. m. (drugi dzień świąt) dwa przedstawienia „AMBASADOR” — o godz. 16-tej i 19.30.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dnia 25, 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
Od czwartku, dn. 25 bm. do niedzieli, dn. 28 bm. włącznie — przedstawienie zawieszono.

KINA

Dnia 25 i 26 III kina nieczynne.

Go usłyszymy przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK 25 MARCA 1948.

12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Z mikrofonem po kraju”. 12.25 Koncert popularny. 12.50 (Ł) Muzyka z płyt. 13.00 D. c. Koncertu popularnego. 13.20 Przerwa. 14.00 (Ł) Recital altówkowy. 14.30 „Śpiewajmy piosenki”. 14.50 (Ł) „Dwa prologi operowe”. 15.10 (Ł) Krótkie interludium z płyt. 15.20 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.25 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.12 Reportaż pt. „Kierunek na Kołobrzeg”. 16.25 „Nasze Uzdrowiska”. 16.30 „Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda” — pogadanka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Pogadanka H. Lewickiej. 17.00 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 17.45 „Chrońmy zabytki przedhistoryczne” — pogadanka. 18.00 Muzyka symfoniczna. 19.00 „Poezje Cypriana Norwida”. 19.15 Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonii Robotniczej w Poznaniu. W przerwie — Dziennik. 20.30 „Eugeniusz Osegin”. 21.20 Muzyka. 22.10 Audycja z cyklu: „Dawna Muzyka”. 22.45 (Ł) Mozart — Mała serenada (płyty). 22.58 (X) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

DZIEŃ NIEDZIAŁY

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW WIELKIEGO TYGODNIA

w Kościele Garnizonowym Parafii Św. Ducha: W Wielki Czwartek zostanie odprawiona uroczysta Msza Św. o godz. 9-tej.

W Wielki Piątek ceremonie liturgiczne rozpoczyna się o godz. 9-tej, o godz. 19-tej Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

W Wielką Sobotę ceremonie liturgiczne ze Mszą Św. rozpoczyna się o godz. 7-tej.

W Wielką Niedzielę Rezurekcję w naszym Kościele rozpoczyna się o godz. 6-tej i będą transmitowane przez Radio dla kraju i za granicę. Msze Św. zostaną odprawione o godz. 8, 9, 10, 12 i 13.

Uroczyste Nieszpory o godz. 19-tej. W drugi dzień Świąt, tj. 29.III.48. Porządek nabożeństw jest następujący: jak w niedzielę, tj. o godz. 7, 8, 9, 10, 12 i 13. Nieszpory o godz. 19-tej.

Szef Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa M. O. N.

Ks. Ławrynów Włodzimierz, płk. W. P.

PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA DZIECI

Dnia 25 marca 1948 r. o godz. 17-tej w lokalu biura Centrali Produktów Naftowych w Łodzi, ul. Gdańska 70 odbędzie się wręczenie paczek świątecznych dzieciom pracowników C. P. N. i zaproszonym sierotom z Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Goście mile widziani. Nowi radni: tow. tow. Żacín, Olczyk, Książek.

LISTA DZIECI ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC

Wojewódzki Komitet Żydowski otrzymał nowy wykaz dzieci żydowskich, znajdujących się w Niemczech, poszukujących rodziny. Zainteresowani winni zgłosić się do Wydziału Oświaty przy Wojewódzkim Komitecie Żydów w Łodzi, ul. Więckowskiego 32 (pokój 12) w godzinach 12 — 15.

Ne sportu

Pod batutą Patkolo
ŁKS zwycięża drużynę czeską „Nusle” 6:2



Około czterech tysięcy widzów przyszło wczoraj na stadion ŁKS-u podziwiać pierwszy występ drużyny czeskiej „Nusle” w Łodzi, a jeszcze bardziej w nadziei zrehabilitowania się w ich oczach czerwonych koszul za ostatnie niepowodzenia w lidze. I trzeba przyznać, że ŁKS nadziej tych wczoraj nie zawiodł. Drużyna drugiej ligi czeskiej zeszła pokonana z boiska w dość wysokim stosunku 2:6. Gdyby gospodarzom dopisało nieco więcej szczęścia w pierwszej połowie, wynik mógłby być nawet w wiele wyższy, ale gdyby znów w zespole ich nie grał... Patkolo, nie jest wykluczone, że zwycięzcami byłiby... Czesi.

Dyrygentem czerwonych koszul i to kontrowersyjnym był wczoraj mały, szczupły i smagły chłopak, przypominający sylwetką zakurkane murzyniako uwijające się wokół nóg swych starszych towarzyszy, na które nikt nie zwraca uwagi. Patkolo nie jest postawny, nie ma strzelistego wzrostu Łacza, ani masywnej budowy Barana, ma jednak wielkie serce do

gry i wielką ofiarności, której często brak innym. Patkolo wczoraj dwójnił się i trójnił i był motorem wszystkich ataków i akcji gospodarzy. Obok niego na wyróżnienie zasługiwali jeszcze Kopera i doskonale zapowiadający się nowy bramkarz ŁKS-u, Szczurzyński.

Na boisko pozostające nadal w opłakanym stanie drużyny wbiegły w następujących składach:
KS. „Nusle” — Stanek, Lukec, Horak, Pliara, Nowak, Pam, Mike, Müller, Majer, Nejmian, Stalny.

ŁKS — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Soltyszewski, Karolek, Kopera, Hogendorf, Patkolo, Janeczek, Łacz i Sidor.

Sędzią mgr Bira.
Grę rozpoczynają lodzianie jak zwykle w ostrym tempie. Co chwilę atak podgrywa piłkę pod bramkę gości, ale gdy trzeba strzelać, nogi grzezną w błocie i piłka nie trafia do bramki. Pierwsze 15 minut mija bezbramkowo. Dopiero w 15 minucie Janeczek dostaje piłkę i nie bez winy bramkarza posyła ją w siatkę. ŁKS prowadzi 1:0!

W 18 minucie Patkolo podwyższa wynik na 2:0. I tym razem nie bez winy bramkarza. Przewaga Łodzian jest niemal przynajmniej. Czesi od czasu do czasu przedzierają się pod bramkę gospodarzy, ale większość strzałów

nie jest celna. W 39 minucie udaje się wreszcie Czechom zdobyć honorową bramkę ze strzału Müllera.

Po przerwie miejsce Sidora zajmuje Kałużynski. Lodzianie znów rozpoczynają grę szczęśliwie. Już w 3 minucie z podania Patkolo Hogendorf podwyższa wynik na 3:1. Gna jednak traci tempo. Błotko robi swoje. W 11 minucie Czesi zdobywają przez aMjera drugą bramkę i od tej pory zaczynają nieco przyciskać lodzian. Szczurzyński jest jednak niezawodny, a chwilami broní jak... Zamora. Czwarta bramka dla łodzian padła w 25 minucie, a zdobył ją znów Janeczek, jednak wyraźnie ze spalonego, czego nie zauważył sędzia. Lodzianie po chwilowym odpoczynku znów zmocniają tempo, piłka chodzi teraz od bramki do bramki i w rezultacie znów znajduje dwukrotnie drogę do siatki gości. W 35 i 44 minucie lokuje ją tam Janeczek.

W sumie mecz wypadł ciekawie, pomimo tego, że był on pozbawiony tak wielkiej emocji, jaką jest zazwyczaj walka o punkty.

Z boksów zawodowego

Cloyton nie obronił tytułu mistrza Europy



LONDYN. W Nottingham odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze piórkowej między Ray Famechon (Francja), a obrońcą tytułu Claytonem (Anglia). Clayton nie obronił tytułu mistrza przegrywając z Francuzem wysoko na punkty po 15-rundowej walce.

W ciągu pierwszych 10 rund Ray Famechon zapewnił sobie wysoką i zdecydowaną przewagę punktową. Clayton połował wyraźnie na nokaut, mając do tego dwa razy okazję w drugiej i siódmej rundzie. Pod koniec spotkania przewaga Famechona jeszcze wzrosła, a Clayton, walczący z zapuchniętym lewym okiem był pod koniec meczu „groggy”.

Dzisiaj grają Nusle — Widzew

Dzisiaj o godzinie 16.15 drużyna czeska „Nusle” rozegra drugi swój mecz w Łodzi z RTS Widzewem. Mecz odbędzie się na boisku ŁKS-u.

Pięknie zapowiada się sezon kolarski w Łodzi

Niezmiernie bogato zapowiada się u nas w tym sezonie program imprez kolarskich. Obok dwóch najważniejszych wyścigów: Warszawa — Praga i wyścigu dookoła Polski mamy jeszcze cały szereg innych, których nie sposób nawet wyliczyć. Ograniczmy się więc do tych, które odbędą się w Łodzi, aby wzbudzić dreszczyk emocji u wszystkich miłośników pięknego sportu kolarskiego.

11 kwietnia w całej Polsce nastąpi otwarcie sezonu wyścigami szosowymi na 100 km.

18 kwietnia w Łodzi odbędzie się wyścig na 100 km o nagrodę „Dziennika Łódzkiego”.

15 maja, Mistrzostwa szosowe w okręgach organizują Związki Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

16 maja. 100 km wyścig o puchar Dyrekcji K. E. Ł. w Łodzi.

27 maja. Szosowe mistrzostwa województwa.

30 maja. Jubileuszowy wyścig ŁKS-u na 100 km.

1 sierpień. Torowe mistrzostwa ZRSS w Łodzi.

7-8 sierpień. Wielkie wyścigi torowe o programie olimpijskim o puchar przechodni P. Z. Kol. w Helenowie.

14-15 sierpień. Torowe mistrzostwa K. C. Z. Z. w Helenowie.

15 sierpień. Wyścig szosowy im. Jaskólskiego organizuje „Wima”.

22 sierpień. Wyścig szosowy Łódź — Warszawa organizuje KCZZ.

5 września. Torowe długodystansowe mistrzostwa Polski (50 km) w Helenowie.

W kalendarzyku tym widzimy wiele imprez organizowanych przez Związki Zawodowe, co świadczy, że kolarstwo zdobywa sobie możliwości pomyślnego rozwoju i może w krótkim czasie stać się u nas sportem naprawdę masowym.

I.F.K. Mlamoe zwycięża w Czechosłowacji

PRAGA. Czołowa szwedzka drużyna piłkarska IFK Malmoe, bawiąca na tournée w Czechosłowacji rozegrała mecz ze słowacką drużyną „Nove Zamky”, wygrywając zdecydowanie w stosunku 4:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Osterling — 2, Anderberg, Nilsson i Winkvist — po 1.

Nowy Zarząd DKS-u

Nowy Zarząd Dziewiarskiego Klubu Sportowego ukonstytuował się następująco:

1. Prezes — kol. Dąbrowski Jan
2. I vice-prezes — kol. Granas Przemysław
3. II vice-prezes — kol. Pol Bronisław
4. Sekretarz — kol. Aranowski Adam
5. Skarbnik — kol. Zientarski Zenon
6. Gospodarz Klubu — kol. Szymański H.
7. Członkowie Zarządu: Kostrzewa, Chudzik Tadeusz i Woźniakowski Wacław.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol. Chmiela Wiktora, Pawłowskiego Tadeusza, Tarczyńskiego Kazimierza i Kostrzewskiego Zygmunta.

Przed spotkaniem Polska — Bulgaria

Skład Bulgarii ustalony a Polski... wciąż za mgłą

Piłkarzy naszych czeka za kilkanaście dni trapiąca podróż do Sofii, gdzie w ramach Igrzysk Bałkańskich zmierzą się z reprezentacją państwa Bułgarii. Będzie to pierwszy nasz mecz międzypaństwowy w tym sezonie. Oto co na temat tego spotkania pisze „Głos Ludu”:

„Piłkarsstwo bułgarskie przed wojną nie reprezentowało specjalnie wysokiego poziomu, ale obecnie dużo się zmieniło. Bułgarzy grają

systemem „WM”, specjalny nacisk kładą na ofensywę. Łącznicy grają cały czas w przodzie, natomiast boczni pomocnicy — co jest charakterystyczną cechą bułgarskiego systemu „WM” — grają w ofensywie i dużo strzelają do bramki.

W ubiegłym roku mieliśmy możność widzieć Bułgarów w Polsce i pamiętamy ich szybkość, doskonale opanowanie piłki, długie, dokładne podania, oraz świetne krycie przeciwnika.

Wygrana z Bułgarią leży w naszych możliwościach.

Jest jednak pewne ale... a mianowicie, Bułgarzy rozpoczęli sezon piłkarski już w lutym i do tej pory osiągnęli już formę i należytą kondycję, natomiast u nas, sezon rozpoczął się przed dwoma tygodniami i piłkarze nie są zupełnie przygotowani do ciężkiego spotkania międzypaństwowego. A co ważniejsze, kapitan związkowy Allius ma poważne kłopoty z ustaleniem reprezentacyjnej jedenastki. Treningowy mecz dwóch teamów, który miał wyłonić reprezentację, zagnatwał jeszcze bardziej sytuację. To samo rozgrywkę ligowe ostatniej niedzieli nie wysunęły żadnych kandydatów do reprezentacji.”

W dużo lepszej sytuacji pod tym względem znajdują się Bułgarzy, którzy już mają ustaloną reprezentację na to spotkanie. Reprezentacja bułgarska jest najsilniejszą, na jaką w tej chwili stać Bułgarię i wygląda ona następująco:

Bramka — Kostov (Lokomotiv), obrona — Ormandziejew (Lokomotiv), Klewa (Lewski), pomoc — Pietkov (Lokomotiv), Maniłow (Septemwri), Zanov (Lewski), atak — Pietrow (Lewski), Spasov (Lokomotiv), Milew (Lokomotiv), Stankov (Septemwri), Argirow (Lokomotiv).

Niektórych z tych piłkarzy widzieliśmy u siebie podczas wizyty reprezentacji Sofii. Pamiętamy jeszcze do dzisiejszego dnia doskonałego bramkarza Kostowa, obrońcę Ormandziejewa i napastnika Spasowa.

Na zakończenie warto jeszcze przypomnieć jeden wynik, jaki osiągnęli Bułgarzy: SOFIA — BUKARESZT 6:1.

Sport w ZSRR

Zażartą walkę na lodzie stoczyli Kudriawcew z Piskunowem wśród kobiet najlepsza Selihowa

MOSKWA. W Kirowie odbyły się doroczne zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o puchar im. Sergiusza Kirowa. W imprezie tej uczestniczyli stale elita łyżwiarzy radzieckich, co sprawia, że zawody są prawie równoznaczne z nieoficjalnymi mistrzostwami ZSRR. Obecnie w zawodach startowało 30 łyżwiarzy, w tym 10 kobiet.

Pierwsze miejsce w konkurencji męskiej zdobył Konstantyn Kudriawcew przed mistrzem ZSRR Piskunowem. Wśród kobiet triumfowała Lidia Selihowa.

Zarówno w konkurencji męskiej, jak i żeń-

skiej rozegrała się b. zażartą walką o pierwsze miejsce. Kudriawcew wygrał biegi na 500 i 1500 m w czasach 44,6 sek. oraz 2:24,1 min., podczas gdy Piskunow zwyciężył w dwóch pozostałych konkurencjach, przebijając 3000 m w 5:05 min., a w 5000 m w 8:41,4 min. O pierwszej lokacie Kudriawcewa zdecydowała nieznaczna różnica punktów na jego korzyść.

W konkurencji kobiecej najpoważniejszą przeciwniczką Selihowej była Hołszczewnikowa, która wygrała biegi na 1000 i 3000 m. Pozostałe konkurencje przyniosły zwycięstwo Selihowej. Bieg na 500 m ukończyła ona w czasie 49,8 sek., a 1500 m przejechała w 2:41 min.